



# GAZETA WARSZAWSKA

W ŚRODĘ DNIA 13. CZERWCA ROKU 1792.

*Z Warszawy dnia 13. Czerwca.*  
Mamy wiadomość z Obozu Xiążęcia Jmci Poniatowskiego pod Lubarem stojącego, iż tam przyślane było z Targowicy następujące Pismo:

*Seweryn na Rzewuskach, Xięstwo Oleśkim, Xięstwo Kowalskim, Podhorcach, Jezierzanach, Śc. Śc. Rzewuski, Hetman Polny Kori. Doliński, Stuleński Śc. Śc. Starosta, Orderu Orła Białego Kawaler.*

Wszem w obec y każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, obożliwie zaś JO. JW. WW. JPanom Generalom - Leutenantom, Generalom - Majorom, Brygadyerom, Vice - Brygadyerom, Rotmistrzom, Sztabu y Ober-Officerom oboiego Autoramentu do wiadomości podaję; iż Kofederacya Generalna Koronna z Senatorów, Ministrów, Urzędników, Dygnitarzów, y Rycerstwa Koronnego w Targowicy, pod Marszałkostwem JW. J Pana Stanisława Szczęsnego Potockiego, Generała Artylleryi Koronnej, przy

wierze, wolności, całości granic, zachowaniu Potęgi Narodowej, niedozwalaniu rozprzestrzenienia władzy Królów y zachowaniu imienia Towarzystwa y prerogatyw Kawalerii Narodowej, związana, zapatrzwszy się na to, iż Seym niniejszy Warszawski przeciwko Instrukcyom Woiewódzkim postąpiwszy, wolną Elekcją Królów zniósł, Dziedzictwo Tronu postanowił, Królowi Jmci od przysięgi na *Paşa Conventa* Narodowi wykonaney uwolnić się dozwolił; Gwardyami Koronnemi, Ułanami Królewskimi, y Pospolitem Izbę Senatorską napełniwszy, nową Konfytucyą Monarchiczną mimo Protestacyi Posłów gwałtem narzucił; w ośobie JW. *Suchorzewskiego* Posła *Kaliskiego* nogami deptanego, o to, iż Królowi Jmci przypomniał świętość przysięgi jego, charakter Reprezenta Narodu znieważył; Królowi Jmci Wojsko, Skarb, *Jus Agrariani* y moc absolutną w ręce oddał; Prawa Szlacheica, nad jego poddanym nadwężył, y zupełnie ie znieść zamysła; słowem wolność zniósł, niewolą ułanował, Rzpląt obalił, y imię Szlacheica zgubić uścisze. Z tych powodów, Seym niniejszy za *Seym* gwałtowny y za *Illegalny* poczytała, re-



ceffa od niego pod karą, na Nieprzyjaciół Oyczyzny wymierzoną czynić nakazała, Trybunałom, Kommissyom y Jurydykcyom wszystkim *quo quo nomine* będącym załimitowanie ich zaleciła, y zleciła Hetmanom, aby Woyska Koronne pod władzę ich wzięwszy, do wierności y posłuszeństwa Generalney Konfederacyi (rozciągawczy karę *hostis patriae* na tych Woyskowych, którzyby temu wyrokowi byli nieposłusznymi) przyprowadzili. Na mocy tedy wyroku tego Generalney Konfederacyi, dał ten mój Ordynans IO. JW. WW. JPanom Generałom-Leutenantom, Generałom Maiorom, Brygadyerom, Vice Brygadyerom, Sztab y Ober-Oficerom oboiego zaciągu. *imo.* Aby się odtąd żaden z nich, ani żadna Komenda do Kommissyi Woyskowej, ani do Seymu nieudawała, żadnych od nich Ordynansów nie przyjmowała, y Raportów nie czyniła. *zdo.* Aby Ichmość Generalowie Kommanderujący Dywizjami y Kommanderujący *seorsim* każdy z nich *respectu* z swoją Komendą jaknajprostszy traktem pod Broclaw ściągali się, y zamtąd Hetmanom przy Konfederacyi będącym, Rapports swoje czynili, y tam dalszych ich Ordynansów czekali. *zto.* Aby z Woyskiem Rosyjskim iezliby się na leżach, lub w marszu razem być zdarzyło, zgodnie y spokojnie zachowywano się, jako z Woyskiem polskowym Generalney Konfederacyi, y które wielka dusza Nayaśnieyszey Imperatorowej Rosyjskiej dała do obrony y utrzymania Rzpltey, naprzeciw tym Rodakom, którzy zapomniawszy się, iż się wolnemi y Słachtą zrodzili y wolność y Szlachtę dokonać y zgubićby ieszcze kufili się. *qto.* Aby ten Uniwersał, przy odebraniu go, zaraz w Kommandach ich publikowali y Raport o tym isknay-prątszy Hetmanom uczynili. Dan w Targowicy w mieyscu Generalney Konfederacyi dnia 14. Miesiaca Maia Roku Pańskiego 1792.

(L.S.) Seweryn Rzewuski Hetman Pol. Kor:

Na to Pismo, taką dał Xiążę Jmć Poniatowski Odpowiedź:—

Odebrałem Pismo WPana Moi Panie Rzewuski, nad którym długo myślałem, co one ma znaczyć? y czyli mam na nie odpowiedzieć. Lecz Człowiek porządkowy, nie ukrywa swych myśli; względem dla podłych, jest jego prawidłem! tak y ja dziś z WPanem postępuję. — Jako Zolnierz przyśięgły, honor kochający, y powinności swej zadatyc czyniący, nie znam inney władzy, jak władzę, którą Narod cały ustanowił, żadnego

innego Prawa, jak rozkaz Króla y Prześwietlonej Kommissyi Woyskowej, żadnego innego obowiązku, jak żyć z ukochaną Oyczyzną, lub za nią umierać. — Jako Obywatel niemogę słuchać rady WPana, która pod pozorem walności, upstrzona licznymi bajkami, wsparta jest obcą przemocą. Ci, którzy śmieli dla ich dumy y własnej miłości zaprzedać krew współziomków swoich, są ochydą Narodu, y zdrajcami Oyczyzny! — Te są moje sentymenty, y wszystkich Podkommandnych moich, zaczawszy od proste-go Zolnierza. Proszę więc WPana zaniechać odtąd niepotrzebnych Pism, które nikogo oświecić niepotrafią, y być przekonany, że Oyczyzna jest naszym Bogiem; że zbrojny obcy Zolnierz, na gruncie Polskim znaydujący się, niesprzymierzony, nie może nam przynosić przyjaźni; y że takowego, Zolnierz Rzpltey szukać będzie, albo zwyciężyć, albo umrzeć ze sławą. Dan w Obozie pod Lubarem dnia 3. Czerwca 1792. — Józef Xiążę Poniatowski G. L.

(Tu nastąpiły liczne podpisy JJ. PP. Generalów, Sztab-Oficerów, Towarzystwa, y Zolnierzy wielu.)

Z Paryża dnia 21. Maia. Z Kolmar donoszą pod dniem 13. tego Miesiaca, iż Nieprzyjacielskie uzbroienia się w Bryzgowii strasznieyszemi stają się coraz; dziwna zatem jest rzecz, że po owej stronie Francuskie Woysko rozmaitemi Batalionami umniejszono. Wreszcie nieschodzi tam Francuskiemu Woysku na mące y na Furażach, ale wszystkich innych Rekwizytów Alsacka Armia ma niedostatek. Pisał już o to nieraz Generał nasz *de Wimpfen*; lecz dotąd ieszcze odpowiedzi dogodney na swe Listy nieodebrał. Generał *Kellerman* z 700. Zolnierzami Francuskimi, stanowiąc sobie obrał przy *Sarrguemines*. W Porentrui niektórzy Zolnierze Francuscy, dozwolili sobie popelnienia Excessów rozmaitych,



za co ich General *Kustiens* od Korpusu swego precz odpędził. Pan *Montesquieu* General *Francuskiej* Armii południowej, mocno w Listach swoich utyskiwał na to, że Armii jego w potrzebne Woienne Rekwizyta nie opatruią wtedy, kiedy Nieprzyjacielskie Napadnienie od ściały *Włoskiej* wlada dzień jest spodziewane.

*Z Paryża dnia 21. Maia.* Z okoliczności wielu Osób podeyrzanych w *Paryżu* teraz bawiących się dekretowano, ażeby każdy bez wyłączenia, który od dnia 1. Stycz: bieżącego roku przybył do Stolicy, meldował się przy Wydziale Mieyskim, swe nazwisko, stan, stałe przebywanie swoje nim przybył do *Paryża*, mieszkanie swoje terazniejsze, y paszport swój pokazał. Kto przez trzy tylko dni w *Paryżu* chce zabawić, do tego obowiązany nie jest. Gospodarze pod wyznaczoną karą muszą podobne czynić Deklaracye. Bez paszportu nie powinni nikogo do Domu swego przyjmować, ale zaraz o takich osobach uwiadomić Zwierzchność. Obcy, którzy nakazaney nie uczynią Deklaracyi, zapłacą kary 100. *Liwrów* y przez trzy Miesiące w areszcie siedzieć będą. Którzy fałszywe uczynią doniesienia, ci 1000. *Liwrów* zapłacą strofu, y przez Miesiący 6. w więzieniu przytrzymami zostaną.

Xiadz *Gobet*, nowy Biskup *Paryski* otrzymał pozwolenie na od-

prawienie Podróży. Lecz dokąd on pojedzie? właściwie ieszcze wiadomo nie jest.

*Z Paryża dnia 21. Maia.* Poseł *Pruski* Baron *de Goltz*, y *Austryackie* Interesia Sprawuiący Pan *de Blumen-dorf*, we Czwartek razem z sobą ztąd wyiada. Sprawuiący Interesia Dworu *Rossyjskiego* pojedzie do *Spaa*.

W *Metz* Pospólstwo widziało na dniu 16. Xiedza *Faumont* niegdyś Kanonika *Metzkiego*, przeieżdżającego przez tameczne Miasto. Ponieważ on rodzony jest Brat Komendanta Reymentu *Royal Allemand*, który Reyment na stronę *Francuskich* Xiążąt *Emigrantów* przeszedł, zaczym Pospólstwo chciało go obiefić; przecież Żołnierze *Szwajcarskiego* Reymentu *Castella* oswobodzili go na początku z rąk rozrzuzonego Ludu; ale gdy liczba zawziętego Pospólstwa wzmagala się coraz większa, niešťczęśliwy ów Kapłan, został naostatku bagnetami więcey niż sto razy od Pospólstwa pchnięty y zamordowany.

W *St. Domingo*, wielkie znowu odnowiły się Bunt y. Równina między *Leogane* y połowa Miasta *Leogane* ogniem zostały spustoszone. *Murzyni* dopuścili się zbrodni obrzydliwych, 40. Mieszkańców białych zamordowali; pięć Siostr w obecności ich Oycy sromotnie zgwałcili, y potem na sztuki je rozsiekali; na ostatku samemu ich Oycu graycarem oczy wyrwali.



*Z Bruxelli d. 24. Maia.* Twierdzą, że przy Miasteczkach *Grevenmachern* y *Wasserbillig*, w Xieſtwie *Luxemburſkim* na początku Czerwca Oboz od 30,000. będzie zgromadzony, z *Hafkiego* Woyska y z *Francuſkich* *Emigrantow* złożony.

*Z Leodyum d. 24. Maia. Francuſki* *Chargé d'Affaires* Rządowi tuteyszemu oddał Liſt od Generała *de la Fayette*, gdzie wyraża, że ile możności oſzczędzał on dotąd *Leodyſkie* *Territorium*; ale odtąd już tyle względu mieć nie będzie na to, lecz z okoliczności także korzystać zeche, zwłaszcza, że *Francuſkim* *Emigrantom* zbyt wiele im załatwienia czynią.

*Z Hanau d. 22. Maia.* Zawczora przejeżdżał tedy ſławny Generał *Margrabia de Bouille*. Konie na pocztowych ſtacyach obſtalowano dla niego aż do *Weimar*. A że to na rozkaz Króla *Pruſkiego* naſtąpiło, domyſlaia ſię więc, że Pan *Bouille* dąży do *Berlina*.

*Z Koblenz d. 20. Maia.* Przed kilką dniami *Francuſki* *Minister* tu przyjechał. Miał on w zleceniu gwarantować naſzemu Xiążęciu *Elektorowi* ſpokojność y bezpieczeńſtwo pod naſtępującemi warunkami. (1) Jeżeli Xiążę *Elektor* nową *Konſtytucyą* *Francuſką* według całej obſzernoſci iej, uzna, za legalną. (2) Jeżeli *Francuſkiemu*

Woysku pozwoli wolnego przechodu przez kraie *Elektorſtwa*. (3) Jeżeli *Auſtryakom* zabroni tychże przechodów. (4) Jeżeli *Emigrantow* oddali z krajow ſwoich. Wſzyſcy *Miniftrowie* *Francuſcy* przy rozmaitych *Dworach* *Państwa* *Niemieckiego*, takie zlecenia mieli odebrać.

Na dniu 4. tego Mieſiaca całe *Archivum* y *Skarbiec* *Katedralnego* *Kościoła* *Trewirskiego* w 100. wielkich ſkrzyniach, do tutejszey *Fortecy* na miejsce bezpieczeńſsze przewieziono. *Opactwo* także *S. Macieja* w *Trewirze*, wina ſwoie dla bezpieczeńſtwa tu przelało.

*Z Livorno d. 12. Maia.* Na dniu 9. tego Mieſiaca *Rząd* ogłosić kazał, że *Wielki* *Xiążę* *Toſkańſki* odnowił *Prawo* *Neutralności* pod dniem 1. *Sierpnia* roku 1778. dla całego *Kraiu*, między ktoremikolwiek bądź *Mocarſtwami* woyna będzie lub być może prowadzona. Tym czasem wały naſze, iak ieſt we zwyczaju pod czas *Woyny*, podwoyną liczbą harmat, już zoſtały oſadzone.

*Z Amſterdamu d. 26. Maia.* W *Gazecie* *de France* nazwaney, oſtrzegają *Patryotycznych* *Piſarzow* *Francuſkich* ażeby przy teraźniejszy okolicznościach, ku *Paniąg* cym *zagranicznym* mniej obrażliwoſci, a więcej oſtrożności niź danieli w piſmach ſwoich umieſzczali.



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 15. CZERWCA R. 1792

Z Warszawy dnia 15. Czerwca. W żalosnych y mniej spodziewanych dzisiejszych naszych okolicznościach, gdy Niezgody Domo-  
we, otworzyły drogę Ořeżowi Zagranicznemu do Oyczyzny naszej, Pa-  
sterze *Polkich* Dyecezyi wydali swe *Processa*, które mają być czy-  
tane z Ambon Kościelnych, zalecając gorące Modły do Boga, oraz  
zachęcając Obywatelów do mężnego Oyczyzny swey bronienia, a  
to przy iednomyślnych zawsze dla dobra Kraiu sercach, unikając iak  
trucizny tego wszystkiego, coby ich od teyże Jednomyślności odcią-  
gało, a do nieszczęsney Niezgody prowadziło. Jak są fatalne dla  
Oyczyzny Niezgody, y że wielkie przez nie klęski na *Polkę* nastą-  
pić miały, dawno iuż Oyców naszych ostrzegał, y iak Wieszczy-  
m Duchem przepowiadał Sławny ów Królewski Kaznodzieia Piotr Skar-  
ga, gdy do zebranych za *Zygmunta III.* na Seym Walny, miał Sey-  
mowe Kazanie. Nie bez pożytku w tych czasiech będzie, gdy nie-  
które przynajmniey tego Kazania wyraży, krótko tu przytoczymy.

Obejrzycie się proszę (mówił niegdy Skarga) na te szkody y utraty, które wam z Nie-  
zgody urastaą... Cóż będzie po waszych Seymach, które tylo same na oddalenie y leczenie  
przygód y złych razów Rzeczypospolitey wam zostały, jeśli z różnemi wiatry y niestwor-  
nemi myślami na nie się ziedziecie? Doznaliscie y tego Roku, co wam y Oyczyźnie miłej po-  
mogli.... Y tak Seymy, na ukrzepczenie Zgody y Miłości Spólney Braterskiej uczynione; na  
zapalenie rosterków Rużą. Toć ich iuż lepiej nie składać, jeśli takich niespokojnych serc y  
myśli niezłożycie. A bez Seymów, iako o sobie radzić macie; nie łatwo się domyslić; ażyby z  
przykrą y niebezpieczną odmianą wszystkiego.... Zatem (uchowsy Boże!) Domo-  
we Woyny po-  
wstać mogą, które, nadawszystkie nieszczęścia Królestw nazyżałoscieysze są, y upadek Domu  
wszystkiego y spułoszenie za sobą ciągną; iako sam Pan mówi. Co się *Sychimitom* z *geroboa-  
mem* przydało, y wszyscy pogineli z obu stron, y sami się spólnie gryząc, pogryźli y pomo-  
rzyli, iako Apostoł powiedział. W takiej Woynie, y Zwycięstwo złe, y Przegranie nie do-  
bre. Na takie, ieden takawszy Hetman (*Pompejus*) słacząc bitwę z Sasiady, do swego  
Zolnierstwa mówił: *Szanujcie Braci!* a drugi okrutniejszy (*Cesar*) w twarzy trafiać im kazał,  
y wygrał. Nieszczęśliwe ze krwi Braterskiej wygranie. Do tego domowe waśni y niezgo-  
dy prowadzą, od których, dla Boga uciekajcie, a serca na Braty zawaśnione składajcie, pó-



ki do większej Fury nie przyjdzie. *Nastąpi postronny Nieprzyjaciel iawsz się za waszą Niezgodę, y mówić będzie: Rozdzielito się serce ich, teraz pogina! y czalu tak dobrego, do waszego złego, a na swoje Tyranstwo pogodnego nie omieszka...* Y ta niezgoda, przywiedzie na was Niewolę, w której Wolności wasze utoną, y w śmiech się obróca... Ziemie y Xieftwa wielkie, które się z Koroną zjednoczyły, y w jedno Cinto ziofły, odpadną, y rozewać się dla waszej Niezgody muszą. Będziecie bez Oyczyzny y Krolestwa swego... Gdzie się na taką drugą Oyczyznę zdobędziecie, w którejbyście taką Sławę, takie dostatki, pieniądze, skarby y ozdobności, czyżnę zdobędziecie, y rozkoszy mieć mogli? Urodzili się wam y synom waszym taka druga Matka? Jak tę stracicie, y rozkoszy mieć mogli? O najmilsi y przeznaci Panowie! *Chrystus rozdziałów między Braciuz o drugiey nie myślić...* O najmilsi y przeznaci Panowie! *Chrystus rozdziałów między Braciuz czynić nie kazał. Proszę nie dzielić się temi trzema dziedzictwy: Religią, Królem, y Oyczyzną; ale ich spólnie y w Zgodzie używacie; bo skoro się dzielić tym poczniecie, wszystko zginie. Zły rozdział Wiary, bo jedna jest, a dwie z niej ani trzy być niemoga; skowam zginie. Zły rozdział Wiary, bo jedna jest, a dwie z niej ani trzy być niemoga; skowam zginie. Zły rozdział Wiary, bo jedna jest, a dwie z niej ani trzy być niemoga; skowam zginie. Zły rozdział Wiary, bo jedna jest, a dwie z niej ani trzy być niemoga; skowam zginie.* Iżście ją zabili y utracili. Krolmi się też dzielić a mówić: *Ja tego chcę, a ja tego;* gotowa y szkodliwa Rzeczypospolitey niezgoda y zguba, gdyby wiele Królów było. Oyczyzna też, iako jedyna Matka, rozdziałów nie cierpi; wszyscy synowie iey, z żywota iey urodzeni, inszy mieć nie mogą... Nakoniec, takie grzechy między wami w tym Krolestwie iawne y skryte panują, iż dla nich, Rusznie Pan Bóg Zgody niedopusci, a potwicanie głów y myśli przepuszcza; iako *głazasz* mówi o Egipcyanach: Co jedno poczęć dobrego chcieli, to jeden drugiemu przeszkadzał, y tak Niezgodą gineli... Tegoż się ia między wami bać barzo. Wiele sobie złości y grzechów pomagacie, którzy się na zło y na zływosc Pana Boga y krzywdy Bliźnich swoich zgadzacie... Jeśli się do upamiętania y do Pana Boga swego, złożywszy złości, nie obróćcie; Zgody się z sobą niespodziewajcie. &c.

*Z Wiednia d. 25. Maia.* Hrabia de Balbi Pełnomocny Minister Rzpłtey *Genueńskiey*, na dniu 16. y 17. tego Miesiąca odprawił z naszymi Ministrami konferencyą, na której, iak dochodzą, Minister tenże *Genueński* miał oznaymć, iż *Francuzi* dla swego Woyska domagali się wolnego przechodu przez *Territorium* Rzpłtey *Genueńskiey* dla nacierania na *Austryaków* y *Piemontczyków*. Odezwa ta od *Francuzów* z pogrozkami uczyniona, niemogła być przyjemna *Genueńczykom*, którzy do 52. Millionów *Liwrow* z *Francyi* ciągną. Tymczasem *Genueńczycy*, tyle niemal dochodu mają także y z Kraiów *Austryackich*; Rzeczpospolita zatym bez wątpienia zechce w zupełney trzymać się Neutralności, y swoje Porty y *Territorium* zamknie dla wszystkich *Mocarstw* *Wojujących*.

Na dniu 16. tego Miesiąca, Hrabia *Rasumowski* otrzymał swe *Listy Kredencyalne* na *Posła Rossyjskiego*.

Kurier z *Turynu* świeżo przybyły, przywiozł *Ratyfikacyą* *Traktatu*, mocą którego, y *Król Sardynijski* przystępuje do związku między *Austrią* y *Prusami* przeciwko *Francyi*. Nasz Dwór na fundamencie *Traktatu* wspomnionego, daie Dworowi *Sardynijskiemu* *Posiłkowe* Woyska 7. *Batalionów* *Infanteryi*, 2. *Szwadrony* *Kawaleryi* y 50. *Artylerystów*, pod *Kommandą* *Feltmarszałka-Leytnanta* *Grafa Strassoldo*. To Woysko *Posiłkowe* będzie y nadal na *Zołdzie* *Austryackim*,



jednakże od Króla *Sardyńskiego* zostanie Prowiantem *gratis* opatrywane.

Do *Tryestu* y do innego Nadbrzeża *Austryackiego*, tudzież y do *Lombardy*, codziennie posyłaia ztąd transporta z ciężką Artyleryją. Głoszą także, że Korpus Woyska ściagaia przy *Tryescie* dla Obrony Granic przeciwko napaści spodziewaney.

*Z Porentru czyli Bruntrut dnia 19. Maia.* Dwa tysiące Chłopów zebralo się wczora we wsi *Cornet*, którzy przy wołaniu *Vivat Narod!* Kray *Bruntrucki* za wolny ogłosili, Deputowanych Zbiegłych, do dawnych znowu ich Praw nazad powrócili, y chcąc sobie dać nową *Konstytucyą*, postanowili w tym zamiarze ciągnąć do samego Zamku Stolicy tuteyszey, gdzie zgromadzenia Stanów odprawowaty się dawniey. Gdy pod nieustannemi okrzykami: *Vivat Wolność! Vivat Narod! Vivat Syndyk!* do naszego Miasta iuż byli weszli, udali się także y do samego Zamku; lecz z strony Xiążęcia Biskupa *Bazyleyjskiego* niechciano przyiać tak liczney Deputacyi, żądano tylko, ażeby Syndyk ich sam jeden stawiał się; Chłopi zaś lękaiać się, ażeby Syndyk nie stał się osiarą, domagali się ułożenia y napisania Processu werbalnego. Gdy Karetą Syndyka *Ringger*, przez 4. ludzi zbroynych eskortowana, na odwrot zaczęła ruszać; alie Brama Zamku nagle otworzono, y z harmat sekany żelastwem nabitych strzelono, oraz razem z Broni ręczney do Chłopów dano ognia. Jeden z czterech owych ludzi zbroynych, zabił Gwardystę Xiążęcia Biskupa; ale dway *Patryoci* legli trupem, y innych ciężko raniono. Chłopi więc, musieli się usunąć ztamtąd, y wieczorem dopiero, różnemi manowcami powrócili do *Delle* nazad; a Syndyk (za którego głowy przystawienie naznaczono nadgrody z strony Xiążęcia Biskupa *Bazyleyjskiego* 200. *Luidorów*) z wielką biedą mógł ieszcze życie swe unosić.

*Z Austryackiego d. 25. Maia.* Na mocy Dekretu Dworskiego pod dniem 16. tego Miesiaca do wszystkich Guberniów rozieslanego, zwykłe dawniey podczas Woyny *Supplikacye* y inne pobożne obchody, y teraz także przy okoliczności Woyny z *Francyą*, maia być odprawowane. Rozmaici mająetni Mieszkańcy w *Tryest*, *Zeng*, y *Fiume* prosiłi u Dworu o Patenta Armatorskie; ale do tego czasużadnych Patentów takich ieszcze niewydano.

Kordony nasze przy granicy *Tureckiey*, licznieyszym Woyskiem opatruia, ponieważ Sąsiedzi *Turcy*, nietylko dozwaliają sobie popełnienia na gruncie naszym bezprawiów barzo iuż namnożonych, ale



nawet zabrawszy niektóre Famile, z naszego Kraiu uprowadzili z sobą.

*Z Paryża dnia 25. Maia.* Już tedy na wczorayszey Seſſyi Narodowego Zgromadzenia, wygnanie z Kraiu tych Duchownych, którzy Przyſięgi Cywilney niewykonali, iako *Prawidło Publicznego Beſpieczeńſтва y Powszechney Policyi*, zostało dekretowane.

*Z Sztokolmu dnia 25. Maia.* Wczora przecieŜ Sąd Nadworny ferował Wyrok nad *Więźniami Stanu*, którzy wszyscy reklamowali pozwolonego im według Kraiowych Uſtaw Prawa, że przez 30. dni mogą u Monarchy ſwego proſić o Pardon, y mogą czynić zaſżalenia przeciwko ferowanemu Dekretowi.

---

### DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 13. Czerwca Roku 1792.

Kancellarya Kommiſſyi Rzeczyſpolitey Skarbu Oboygą Narodów, na mocy Dyspozycyi teyŜe P. Kommiſſyi, Dnia 9. Mieſiācy y Roku bieŜących zaſzley, donieſi Publiczoſci, iż Licytacya na aręde ſzeſcio-letnią Dobr niegdy Biſkupſtwa *Krakowſkiego*, to ieſt *Folwarkow Dobrowoſkiego*, Intraty roczney Złt. 10,79. gro: 24. d. 9. y *Zborowieckiego* intraty roczney Złt. 10500. poſt *Expensas* Luſtracyą 1789. wyprowadzoney mających, w *Woiewodztwie Sandomirſkim Powiecie Wiſlickim* leŜących, na dniu 1. Mieſiācy *Sierpnia* Roku teſażnietſzego y Obliczu Kommiſſyi Skarbu Oboygą Narodow odbywać ſię będzie. Zyczący ſobie takowe Dobralicytować, zaſwiadczeni od Sądu *Ziemiańskiego proprii diſtrictus* o Poſſeſſyi właſney Dziedzicznej lub kaucyą Obywatela oſiadłego z podobnymże zaſwiadczeniem Sądu *Ziemiańskiego* na trzy dni przed Licytacyą w Kancellaryi Kommiſſyi złoŜyć, y takowej Licytacji ſami oſobiſcie lub przez ſwoich Plenipotentow pilnować będą obowiązani.

Z Mocy wyroku Sądu Mieyſcowego Miasta Wydziałowego *Krakowa*, *Cyrkułu drugiego*, pomiędzy Staroſz: *Łoeckiem Łokowiczem*, y *Ryſką MałŜonkami* Konkurs do majątku ſwego podnoſząceui, a wierzycielami do tegoŜ ubiegającemu ſię, pod dniem 22. Mca *Maia* R. bieŜącego wypadłego, obowieſzczają ſię wſzyſcy Ichmoſć Wierzycciele nieſtawiającey, aŜeby koſciem rozpoznanie ich pretenſyi, w tymŜe Sądzie w przeciagn *Niedziel* oſmiu, ſami, albo przez Plenipotentow ſwoich ſtawiali, y takoweŜ iuſtifikowali, a to pod upadkiem y oſądzeniem onychŜe.

Szlachetny *Antoni KrzyŜanowſki* Kupiec Obywatel Miasta *Krakowa*, y *Magdalena MałŜ*: nabywſzy połowy Kamienicy w *Krakowie* na *Swieckiey Ulicy* ſtojącey, od Sukceſſorów *Slawetney* niegdy *ElŜbiety Gaſtrzêſkiej* Prawem dziedzicznym, dla beſpieczeńſtwa ſwego, pozwaſi wſzelkich do teyŜe połowy Kamienicy Wierzycielów do Sądu mieyſcowego *Cyrkułu I. Miasta Krakowa*, o okazanie pretenſyi y praw, y tymŜe Kredytorom do ſtawienia ſię ieſt termin wyznaczony dnia 14. Mca y roku bieŜących; o czym obwieſzczają ſię przez ninieyſze uwiadomienie pomienieni zapozwani Kredytorowie.

Ktoby miał do zbycia *Geograficzne Atlasy* Autora *Rizzi, Zannonii* y inne; tudzieŜ *Karty Geograficzne Polſkiey*; niech ſię uda do P. *Łozera* na tuteyſzey *Trembackiey Ulicy* na *Rydzynie* pod *Nrem* 25. mieszkającego; który obiecuie za nie zapłacić, ale za małą cenę.

*Fryderyk Ley* około lat 30. mający, na twarzy trochę dziobaty, włoſów ſniadawych, wroſtu małego, w dniu 7. Mca *Czerwca* zabrawszy pieniądze, papiery, y różne ſprzety, uciekł od ſwego Pana; ktoby takowego doſtrzegł, niechſię zgłoſi do Kamienicy P. *Dymitra Likowſkiego*, na *Nowym Mieſcie*, pod N. 275. ſytuowanej, a odbierze nagrody Czer: Zł. 10.